

BIULETYN KRAJOWEJ SEKCJI OŚWIATY I WYCHOWANIA

Pora skończyć z biurokracją w szkołach

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” stanowczo domaga się od rządu wywiązania ze zobowiązań dotyczących zmniejszenia biurokracji. W podpisanym 7 kwietnia 2019 r. Porozumieniu przedstawiciele rządu zapowiedzieli zlikwidowanie biurokracji. Niestety nadal nauczyciele skarżą się na obciążanie ich tworzeniem wielu niepotrzebnych dokumentów. Dlatego Prezydium KSOiW NSZZ „S” 9 września skierowało do ministra edukacji Dariusza Piontkowskiego pismo, domagając się realizacji wszystkich punktów Porozumienia, a więc także zlikwidowania nadmiernej biurokracji.

Konsekwencją naszych działań było spotkanie grupy roboczej do spraw odbiurokratyzowania pracy szkoły, które odbyło się 19 września w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Rozmowom, w których uczestniczyli przedstawiciele oświatowych związków zawodowych, nadzoru pedagogicznego, samorządów oraz dyrektorzy szkół, przewodniczył wiceminister edukacji Maciej Kopeć. Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” reprezentowały Ewa Roszyk i Anna Dobropolska. Reprezentanci „Solidarności” podkreślali, że nasz Związek stanowczo domaga się realizacji w trybie pil-



Ewa Roszyk,

członek Prezydium KSOiW

Podczas spotkania w MEN z wiceministrem Maciejem Kociem stanowczo podkreśliłam, że nauczycieli trzeba odciążyć od pracy biurowej. Konieczne jest w tym celu podjęcie wielu działań. To praca na dłuższy czas. Są jednak pewne problemy, które można załatwić szybko. I trzeba to wykonać w trybie pilnym. Pierwszy września już dawno minął, a wielu nauczycieli dotąd boryka się z przygotowaniem stosu dokumentacji. Wśród wymienionych są na przykład rozkłady materiału i plany wynikowe. Dyrektorzy wymagają ich przygotowania, więc trzeba to zrobić. Dodatkowo nauczyciel musi przygotować dokumentację dotyczącą indywidualizacji nauczania. A to kompletna bzdura, przecież on sam najlepiej wie, jakie problemy mają poszczególni uczniowie, jaki czas, jaką metodykę należy zastosować, by wyniki pracy były jak najlepsze. Wiele działań, które musi przelewać na papier, nauczyciel ma w głowie. Bo tak naprawdę nie jest potrzebna nikomu masa papierysk, do których wytwarzania zmuszany jest nauczyciel. To zmarnowany czas na przelewanie na papier czegoś, czego potem nikt nie czyta. Dyrektor tłumaczy, że tego wymaga nadzór, m.in. wizytatorzy i kuratorzy, ale to bzdura.

nym Porozumieniem z rządem z 7 kwietnia br. Ewa Roszyk, powołując się na pismo Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność”, skierowane 9 września do ministra Dariusza Piontkowskiego w tej sprawie, zaapelowała do niego, aby MEN w trybie natychmiastowym przygotował rozwiązania prawne, które zgodnie z zapowiedzią rządu, zlikwidowałyby problem biurokracji. W odniesieniu do naszego stanowiska przedstawiciele MEN poinformowali, że dobiegają końca prace nad zbiorem aktów prawnych i niebawem zostaną przesłane do konsultacji społecznych. Jednocześnie zwrócono uwagę na fakt, iż projekt doty-

W Porozumieniu z 7 kwietnia rząd zobowiązał się do zlikwidowania nadmiernej biurokracji. Są tam wymienione szczegółowo problemy, które wskazała KSOiW NSZZ „Solidarność”. W trakcie spotkania w MEN wiceminister Maciej Kopeć powołał się na ten dokument. Między innymi była mowa o rozkładach materiału i planach wynikowych. Uwagę zwrócił jeden z kuratorów oświaty, twierdząc, że nikt nie wymaga, aby nauczyciel przygotowywał taką dokumentację. Ale życie w praktyce wygląda różnie. Często nauczyciele po prostu boją się zwrócić dyrektorowi uwagę. Konkluzja jest jedna: w trybie pilnym należy zlikwidować te obciążenia dotyczące biurokracji, które można zrealizować praktycznie natychmiast. To pozwoli dać nauczycielom więcej czasu na pracę z uczniami. A na początku roku jest im on szczególnie potrzebny, kiedy trzeba zintegrować klasę, porozumieć się z każdym dzieckiem osobno, poznać jego charakter i możliwości. Podkreślałam podczas spotkania 19 września, że nie należy poruszać zbyt wielu wątków, bo nie dojdziemy do konkretnych rozwiązań. Ustaliliśmy, że na kolejnym spotkaniu, które odbędzie się 2 października w MEN, przedstawione zostaną szczegółowe propozycje zmian dotyczących biurokracji, które będzie można natychmiast wprowadzić w życie.

czącej ewaluacji zewnętrznej kończy się w 2020 r., a od 2015 r. dokumentacja z nią związana została już znacznie ograniczona. Uczestnicy dyskusji wskazywali na wiele obszarów pracy szkoły, w których funkcjonuje nadmierna biurokracja. Jak podkreślił wiceminister Maciej Kopeć, należy przeanalizować, które dokumenty są naprawdę potrzebne, a z których można zrezygnować. Te kwestie będą tematem pracy grupy roboczej do spraw odbiurokratyzowania pracy szkoły, której spotkanie odbędzie się 2 października w MEN.



Anna Dobropolska,

członek Rady KSOiW

Przede wszystkim nadmierna biurokracja rodzi brak zaufania w relacjach społecznych. Nauczyciel ma prawo odczuwać, że skoro dyrektor wymaga od niego przygotowania tak ogromnej ilości materiałów sprawozdawczych itd., to znaczy, że nie ma do niego zaufania. To czynnik kontroli. Ale przede wszystkim to marnotrawienie czasu pracy nauczycieli na tworzenie bzdurnej dokumentacji. Koszt ponoszą uczniowie, dla których nauczyciel ma mniej czasu. Poza tym fasadowość biurokracji ułatwia postawę nieuczciwości. Nauczyciel często nie jest w stanie wypełnić dokładnie i z należytą uwagą takiego ogromu dokumentów, zatem przygwożdżony mnóstwem papierów wypełnia je czasem byle jak. Ponadto uważam, że nauczyciele wykorzystywani są jako agenda sondażowa. Notorycznie wymaga się od nich wypełniania różnych ankiet: do sanepidu, kuratorium i innych instytucji. Ankieta goni ankietę.

